

CHIŃSKIE DRONY BĘDĄ STRZEGŁY BOGACTW NATURALNYCH NIGERII

Chińskie uzbrojone bezzałogowe statki powietrzne mają rozpocząć swoje działania w ramach nigeryjskich sił powietrznych. Tym samym, wysoce prawdopodobne staje się prowadzenie misji wymierzonych w terrorystów przez nigeryjskich operatorów użytkujących chińskie drony. Chociaż ich pierwsza dyslokacja świadczy raczej, że swoje operacje będą skupiały w zakresie pilnowania bogatej w surowce naturalne prowincji Zamfara.

Nigeria ma być kolejnym państwem, po oczywiście Chinach, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Egipcie, Pakistanie czy też Arabii Saudyjskiej, które ma do dyspozycji uderzeniowe bezzałogowe statki powietrzne (BSP) CAIG WingLoong II. Nigeryjskie siły powietrzne już teraz mają rozpocząć operacyjne użytkowanie dwóch maszyn chińskiej produkcji (firma Chengdu Aircraft Industry Group) i oczekiwać przybycia do Afryki Zachodniej kolejnych sześciu na początku 2021 r.

Wing Loong II mają w przypadku Nigerii odpowiadać zarówno za prowadzenie misji ISR, jak również misji stricte uderzeniowych. W tym pierwszym zakresie, szacuje się, że mogą przebywać w powietrzu przez 31 godzin, a w przypadku misji uderzeniowych, gdzie istnieje potrzeba zabrania dodatkowego uzbrojenia poza samą głowicą optoelektroniczną, loty mają trwać do 26 godzin. Na uzbrojeniu Wing Loonga II może znaleźć się cała gama bomb, kierowanych pocisków raketowych, itp.

Czytaj też: [Turecki pancierz jedzie do Afryki](#)

Według rzecznika prasowego nigeryjskich sił powietrznych, Air Commodore Ibikunle Daramola, pozyskanie chińskich dronów uderzeniowych ma znacząco zwiększyć możliwości kraju do prowadzenia działań kontrpartyzanckich i antyterrorystycznych. Przy czym pierwszą bazą wypadową dla nowych BSP ma być Gusau, a więc stolica bogatego w surowce naturalne regionu Zamfara. To właśnie tam władze starają się zwalczać próby nielegalnego wydobycia i handlu bogactwem pochodzącym z ziemi, funkcjonują tam także zbrojne grupy bandytów.

Stąd śmiało można uznać, że chrzest bojowy będzie obejmował przede wszystkim misje z zakresu ISR, obejmujący nie tylko samą Zamfrę, ale również prowincje Sokoto, Kebbi, Kastina, a patrząc przez pryzmat zasięgu chińskich BSP zapewne też część obszaru Kaduna. Nie da się wykluczyć, że wraz ze zdobywaniem doświadczenia, operatorzy nigeryjskich Wing Loongów II będą już wykorzystywani w przypadku wykrywania i niszczenia zgrupowań/baz Boko Haram, partyzantki w Delcie Nigru.

Czytaj też: [Izraelskie wozy bojowe dla Ghany](#)

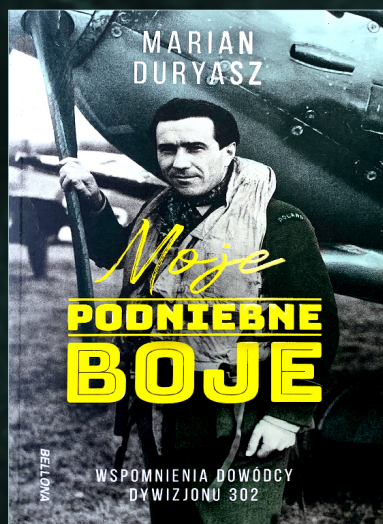
Wspomniany oficer, zaznaczył, że zakupy BSP nie są jedynym zwiększeniem potencjału sił

powietrznych. Albowiem nigeryjskie wojsko miało otrzymać w ciągu pięciu ostatnich lat 22 nowe maszyny, a kolejne 19 jest zamówionych. Doprecyzowując, Nigeria informuje przy tym, że w planach jest pozyskanie dodatkowych samolotów, w tym trzech maszyn wielozadaniowych JF-17 z Pakistanu (wiadomo jednak, że sama konstrukcja to efekt kooperacji Islamabadu z Pekinem), a jednocześnie przywrócenie do służby kilku istniejących maszyn, w tym z floty myśliwców F-7Ni. Dodatkowo nad nigeryjskim niebem ma pojawić się 12 Super Tucano ze Stanów Zjednoczonych oraz jeden M-171 i trzy inne maszyny pochodzące z zasobów Nigerian Maritime Administration and Safety Agency.

Oprócz maszyn trwa również szkolenie grupy 200 pilotów i innego personelu lotniczego, poza granicami kraju. Tak, aby zwiększyć efektywność sił powietrznych w warunkach nowoczesnego pola walki. Trzeba też zauważyć, że nigeryjskie siły powietrzne prowadzą szereg prac budowlanych oraz infrastrukturalnych. Żeby przyjąć nowe BSP przygotowany został specjalny pas startowy w Gusau oraz obiekty towarzyszące. Jednocześnie, chociażby budynki należące do wywiadu sił powietrznych Nigerii mają doczekać się modernizacji.

Czytaj też: [Nigeria: 60 zabitych w atakach Boko Haram na północy kraju](#)

Opracowany przez AVIC Chengdu Aircraft Design & Research Institute, dron Wing Loong II jest często porównywany do amerykańskiego BSP MQ-9 Reaper. Jego długość wynosi 11 m, rozpiętość skrzydeł to 20,5 m. Wing Loong ma charakteryzować się maksymalną masą startową na poziomie 4200 kg. Jeśli chodzi o osiągi to prędkość maksymalna ma wynosić w jego przypadku 370 km/h i może się on wzbić na wysokość 9,900 m. Maszyny tego typu mają latać od 2017 r., ale w ostatnich latach mówi się coraz szerzej o ich bojowym zastosowaniu. Przede wszystkim w działaniach państw arabskich w Jemenie, przeciwko proirańskim milicjom Huti/Ansar Allah, jak również w kontekście udziału sił Zjednoczonych Emiratów Arabskich w wojnie w Libii.



**W 80. rocznicę Bitwy o Anglię
polecamy wspomnienia
Dowódcy Dywizjonu 302**

Sklep.Defence 24

Reklama